



Warszawa, dnia 5.07 2012 r.

PG II Ko₂ 1049/12

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 9.07.12.
nr. 3315 podpis. Borsewicz

p. R. Rojale
SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 10.07.12.
6074 podpis. *[signature]*

Pan
Bogdan Borsewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

dot.

BPS/043-12-477/12

Stanowcy Pani Marszałek

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 30 maja 2012 r., dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatorów RP Panów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marię Jackowskiego i Krzysztofa Słonia podczas 12 posiedzenia Senatu RP w dniu 24 maja br., uprzejmie informuję, że z informacji uzyskanych z Prokuratury Okręgowej w Łodzi wynika, że do Prokuratury Rejonowej w Pabianicach wpłynęły dwa zawiadomienia o przestępstwie, jedno – złożone przez Panią Katarzynę D[redacted] – dotyczyło fizycznego i psychicznego znęcania się nad nią i jej ośmioletnią córką przez konkubenta Zawiadamiającej (zarejestrowane pod sygn. 1Ds 329/10), drugie – złożone przez Prezesa Sądu Rejonowego w Pabianicach, dotyczyło czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego w osobie kuratora sądowego Panią Ewę G[redacted] (sygn. 2Ds 731/10).

Pani Kurator realizując postanowienie ww. Sądu z dnia 11 sierpnia 2010 r. w sprawie sygn. III NSm 248/2010, wydane w trybie zarządzenia tymczasowego, nakazujące Państwu Marcinowi, Krystynie i Sławomirowi Ł[redacted] natychmiastowe wydanie małoletniego Mateusza D[redacted], jego matce – Katarzynie D[redacted], w dniu 11 sierpnia 2010 r. o godz. 14.30 podjęła bezskuteczną próbę odebrania dziecka. Kolejny raz usiłowała dostać się do domu wyżej wymienionych o godz. 15.30.

W czynnościach tych towarzyszyła jej matka dziecka, ale obie nie zostały wpuszczone do miejsca zamieszkania uczestników postępowania. Kolejną próbę podjęto o godz. 20.00.

W trakcie tej wizyty Pan Sławomir Ł. wypychał Panią Kurator z mieszkania oraz szarpał ją za włosy. Jednocześnie groził uczestnikom postępowania krzyżąc, że jest byłym policjantem i pracował z detektywem Rutkowskim. Próby uspokojenia podjęte przez interweniujących funkcjonariuszy Policji nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Pani Krystyna Ł. uciekła z dzieckiem na balkon, krzyżąc, że wyskoczy (czwarte piętro), jeżeli ktoś się do niej zbliży.

Ostatecznie funkcjonariusze Policji obezwładnili Pana Sławomira Ł. i spowodowali, iż Pani Krystyna Ł. weszła z dzieckiem do mieszkania. Kiedy Pani Kurator podeszła do dziecka Krystyna Ł. kopnęła Ewę G. w rękę, po czym pobiegła z dzieckiem do kuchni i odkręciła gaz w kuchence. W tym czasie do mieszkania przyszedł Pan Marcin Ł., który wziął dziecko na ręce i także nie chciał oddać go kuratorowi. W tej sytuacji policjanci obezwładnili go i oddali dziecko kuratorowi.

W wyniku zdarzenia kurator Ewa G. doznała obrażeń w postaci wybroczyn krwawych na szyi, sińców na prawym i lewym przedramieniu, sińca na lewym kolanie i prawym podudziu, które nie naruszyły czynności jej narządów ciała na czas powyżej 7 dni.

Prokuratura Rejonowa w Pabianicach, po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie sygn. 2 Ds 731/10, w dniu 27 grudnia 2010 r. skierowała do Sądu Rejonowego w Pabianicach akt oskarżenia przeciwko Krystynie Ewie Ł. o czyn z art. 211 kk, art. 224 § 2 kk, art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk; Sławomirowi Zdzisławowi Ł. o czyn z art. 211 kk, art. 224 § 2 kk, art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz Marcinowi Marianowi Ł. o czyny z art. 207 § 1 kk i art. 284 § 2 kk.

Postępowanie w tej sprawie toczy się do chwili obecnej przed Sądem Rejonowym w Pabianicach pod sygn. akt II K 32/11.

Podkreślenia przy tym wymaga, że matka dziecka Katarzyna D. pozostawała w konkubinacie z Marcinem Ł. W tym czasie była też formalnie w związku małżeńskim ze Stanisławem D. Po urodzeniu dziecka wystąpiła o zaprzeczenie ojcostwa Stanisława D. Uprawdopodobniła przy tym, iż w okresie od 6 lutego 2009 r. do 19 czerwca 2010 r. mieszkała ze swoim konkubentem Marcinem Ł. który wskazany był przez nią, jako biologiczny ojciec dziecka.

W toku postępowania o zaprzeczenie ojcostwa Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2010 r. w sprawie III RC 26/10 orzekł, iż mąż matki Stanisław Jerzy D. nie jest ojcem małoletniego Mateusza D.

Faktyczny ojciec dziecka Marcin Ł. nie uznał jednak dziecka, nie toczyło się też postępowanie o ustalenie jego ojcostwa.

W związku z powyższym, zgodnie z treścią art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1986 r. prawo o aktach stanu cywilnego, który stanowi, iż „jeżeli nie nastąpiło uznanie dziecka lub sądowe ustalenie ojcostwa, wpisuje się do aktu urodzenia dziecka, jako imię ojca - imię wskazane przez przedstawiciela ustawowego dziecka, a w braku takiego wskazania - jedno z imion zwykle w kraju używanych oraz, jako nazwisko ojca i jego nazwisko rodowe - nazwisko matki, z odpowiednią adnotacją w rubryce uwagi”, w akcie urodzenia dziecka wpisano nazwisko D[REDAKOWANE], jako nazwisko i nazwisko rodowe ojca dziecka oraz z urzędu „Piotr” jako imię ojca małoletniego Mateusza.

Jak z powyższego wynika, to matka dziecka – Pani Katarzyna D[REDAKOWANE] jest jedyną osobą, której przysługuje władza rodzicielska.

Ponadto Sąd w swoim postanowieniu zaznaczył, iż w dniu 9 maja 2010 r. Marcin Ł[REDAKOWANE] oddał małoletniego Mateusza D[REDAKOWANE] swoim rodzicom, tj. Krystynie i Sławomirowi Ł[REDAKOWANE]. W dniu 19 czerwca 2010 r. Katarzyna D[REDAKOWANE] wyprowadziła się od swojego konkubenta. Od tej pory małoletni Mateusz D[REDAKOWANE] przebywał u Państwa Ł[REDAKOWANE] wbrew woli swojej matki. Wszyscy troje nie tylko odmawiali matce oddania dziecka, ale nawet uniemożliwiali jej jakikolwiek kontakt z synem.

W tej sytuacji w dniu 8 sierpnia 2010 r. Pani Katarzyna D[REDAKOWANE] złożyła w Sądzie Rejonowym w Pabianicach wniosek o odebranie dziecka, dodatkowo argumentując, iż strony (tj. Zainteresowana i Pan Marcin Ł[REDAKOWANE]) nie tworzyli wspólnoty rodzinnej. Pan M.Ł[REDAKOWANE] w trakcie ciąży Wnioskodawczyni nie wykazywał zainteresowania jej stanem, nadużywał alkoholu, stając się pod jego wpływem agresywny, stosował przemoc fizyczną i psychiczną. Przemocy tej doświadczyła również 8-letnia córka Pani Katarzyny D[REDAKOWANE].

Nie bez znaczenia dla oceny całego zdarzenia pozostaje też fakt, iż w nocy 9 maja 2010 r., po awanturze, Pan Marcin Ł[REDAKOWANE] kazał zabrać swoim rodzicom śpiące dziecko. Od tamtej pory – jak wspominałem powyżej – matka dziecka praktycznie nie miała z nim kontaktu, podobnie, jak jej córka.

Przedstawiając powyższe pragnę podkreślić, że Pani Kurator odbierając dziecko, realizowała postanowienie Sądu, przy czym działała w interesie zarówno małoletniego, jak i jego matki oraz siostry.

Andrzej Seremet

Andrzej Seremet

WZ PIERWSZY ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO

Marek Jamrogowicz